



Sanepid i Policja nie zamierzają odpuszczać "zapachom"

data aktualizacji: 2015.05.01



Trwa walka Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego i Policji ze sklepem przy ulicy Wojska Polskiego w Iławie, który, jak już udowodniły dotychczasowe kontrole służb w tym miejscu, wprowadza do obrotu tzw. środki zastępcze. Działania jednak nie są łatwe, bo właściciele sprytnie wykorzystują luki prawne. Do czasu rozwiązania problemu, warto szczególnie uczulać młodych ludzi i ich rodziców na zagrożenia związane z dopalaczami.

Powiatowy Inspektor Sanitarny, Jolanta Labiś, przedstawiła ostatnio informację dotyczącą działań podejmowanych przez lokalne służby sanitarne w związku z funkcjonowaniem w Iławie sklepu wprowadzającego do obrotu niebezpieczne dla zdrowia środki zastępcze, czyli tzw. "nowe narkotyki", lub "dopalacze". Choć sklep oficjalnie handluje zapachami, to kontrole przeprowadzane w tym miejscu przez Sanepid i Policję już ujawniały tam obecność środków odurzających. Jak się jednak okazuje, walka z tego typu miejscami do łatwych nie należy - właściciele bardzo często umiejętnie wykorzystują luki prawne.

- Właściciele sklepu, który w Iławie wprowadza do obrotu tzw. środki zastępcze, bawią się z nami - powiedziała radnym gminnym Jolanta Labiś, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Iławie, podczas ostatniego posiedzenia rady gminy, które odbyło się we wtorek, 28 kwietnia. - Mimo to, wspólnie z policją podejmujemy i będziemy podejmować działania, które mają na celu udaremnienie prowadzenia na terenie Iławy tego typu działalności.

Jak się okazało, jedną z poważniejszych przeszkód dla służb podejmujących interwencje w sklepie przy ulicy Wojska Polskiego, jest fakt, że są tam zarejestrowane dwie działalności: jedna związana jest z dopalaczami, a druga - nie. Oznacza to, że ani Policja, ani Sanepid, nawet jeśli znajdą w sklepie substancje odurzające znajdujące się na liście środków zakazanych, nie mogą zamknąć placówki ze względu na fakt, że jest tam prowadzona również legalna firma.

- Wobec właścicieli sklepu wdrażamy postępowanie karne oraz stosujemy kary administracyjne i pieniężne - dodała Jolanta Labiś. - Informuję Państwa o tym, żebyście mieli świadomość, że tego typu zagrożenie istnieje w Ławie, a młodzież ma łatwy dostęp do środków, które mogą być bardzo niebezpieczne dla zdrowia, a nawet życia. Niebezpieczeństwo dotyczy przede wszystkim młodzieży, bo to właśnie młodzi ludzie najczęściej sięgają po tego typu środki.

Fot. Archiwum własne.

Dopalacze są poważnym zagrożeniem dla zdrowia. Dlatego, także opiekunom i rodzicom, warto przypominać, że przy ulicy Wojska Polskiego w Ławie wciąż funkcjonuje sklep, który wprowadza do obrotu tzw. środki zastępcze. I choć właściciel sprawnie wykorzystuje luki prawne, lokalne służby, w tym przede wszystkim Sanepid i Policja, nie zamierzają odpuszczać. Informację na temat działań podejmowanych w tej sprawie przedstawiła ostatnio Jolanta Labiś, szefowa Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50314-sanepid-i-policja-nie-zamierzaja-odpuszczac-zapachom>